

<http://srem.policja.gov.pl/w24/aktualnosci/202428,Policjanci-po-sluzbie-ratowali-powaznie-rannego-mezczyzne-ktory-ucierpia-l-w-wypa.html>  
2018-10-15, 13:27

## POLICJANCI PO SŁUŻBIE RATOWALI POWAŻNIE RANNEGO MĘŻCZYZNĘ, KTÓRY UCIERPIAŁ W WYPADKU

**Dzielnicowy mł. asp. Michał Nowacki i policjant patrolówki sierż. szt. Norbert Klaczyński, będąc w czasie wolnym od służby, ruszyli na pomoc 19-latkowi, który poważnie ucierpiał w wypadku drogowym i nieprzytomny leżał na jezdni. Funkcjonariusze starali się zatamować obfite krwawienia, a po przyjeździe pogotowia, wspólnie z lekarzem, kontynuowali czynności ratownicze.**

17 września br., około godz. 20.25, śremski dzielnicowy mł. asp. Michał Nowacki, w czasie wolnym od służby, był akurat w rejonie sklepu przy ulicy Moniuszki, gdzie spacerował ze swoim psem.

W pewnym momencie policjant usłyszał gwałtowne hamowanie samochodu i huk. Spojrzał wówczas w kierunku ulicy Kilińskiego, gdzie na jezdni zatrzymał się samochód. Dzielnicowy szybko zostawił czworonoga pod opieką sprzedawcy, a sam pobiegł w kierunku pojazdu. Parę metrów od samochodu, na jezdni, zauważył leżącego zakrwawionego młodego mężczyznę, który nie dawał oznak życia. Na szczęście okazało się, że chłopak oddycha i policjant wspólnie z jakimś nieznanym mężczyzną, który do niego podszedł, ułożyli go w pozycji bocznej ustalonej. Funkcjonariusz zdążył już też zadzwonić po pomoc.

Zanim jednak przyjechało pogotowie do czynności ratowniczych włączył się kolejny policjant po służbie sierż. szt. Norbert Klaczyński ze śremskiej patrolówki, który akurat był niedaleko miejsca zdarzenia. Jak tylko usłyszał, że doszło do wypadku, to wzięł jednorazowe rękawiczki i szybko przybiegł z pomocą.

Funkcjonariusze poprosili kierowców, którzy się zatrzymali o samochodowe apteczki, bo pilnie były potrzebne bandaż. Następnie starali się zatamować krwawienie głowy i cały czas sprawdzali funkcje życiowe, aby w razie czego wykonać resuscytację.

Kiedy przyjechał zespół pogotowia, to policjanci nadal, wspólnie z lekarzem, z zaangażowaniem kontynuowali czynności ratownicze. Opatrywali bardzo krwawiącą nogę młodego mężczyzny, pomogli ułożyć go na noszach i zanieść do karetki.

Zarówno dzielnicowy mł. asp. Michał Nowacki, jak i policjant patrolówki sierż. szt. Norbert Klaczyński już nie raz, z pełnym poświęceniem i zaangażowaniem, ratowali ludzkie życie. Nie inaczej było tym razem. Na pomoc ruszyli bez chwili wahania, bo wiedzą, że w tak poważnych zdarzeniach cenna jest każda sekunda. Tym razem obaj byli po służbie, ale najważniejsze dla nich było ratowanie młodego chłopaka, którego życie było zagrożone. Ich postawa jest godna podziwu i uznania.

*/ Ewa Kasińska /*

Ocena: 3.6/5 (6)

[Tweetnij](#)